

## **Biblijne prawo karne**

Historia narodu żydowskiego sięga 2000 lat p.n.e. Około XVI w. p.n.e. koczownicze plemiona Izraelitów zaczęły się osiedlać w kraju Kanaan – ziemi obiecanej (Rzymianie nazwali później ten obszar - o powierzchni nie przekraczającej 25 tys. km<sup>2</sup> - Palestyną<sup>1</sup>). Stary Testament wspomina o tym w następujących słowach: „Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozśląw: staniesz się błogosławieństwem. Będę błogosławił tym, którzy ciebie błogosławić będą, a tym, którzy tobie będą złorzeczyli, i ja będę złorzeczył. Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi. Abram udał się w drogę, jak mu Pan rozkazał, (...), i wyruszyli, aby się udać do Kanaanu” (Rdz 12,1-12,5).

Biblijne (starotestamentowe) prawo karne to prawo karne Hebrajczyków<sup>2</sup>, którzy ok. 1020 r. p.n.e. doprowadzili do powstania państwa Izrael<sup>3</sup>. Początki państwowości Izraela

---

<sup>1</sup> Używano również nazwy „Ziemia Obiecana”, od Przymierza zawartego między Abrahamem i Jahwe, a także „Ziemia Święta” i Judea. Zob. też M. Sartre: *Wschód rzymski. Prowincje i społeczeństwo prowincjonalne we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego w okresie od Augusta do Sewerów* (31 p.n.e. – 235 n.e.), Wrocław 1991, s. 391.

<sup>2</sup> Naród żydowski pochodzi od plemion semickich określanych jako Hebrajczycy albo Izraelici. Współcześnie język hebrajski jest urzędowym językiem w państwie Izrael.

<sup>3</sup> Nazwa państwa zapożyczona została od drugiego imienia Jakuba, syna Izaaka, a wnuka samego Abrahama (Abrama).

wiążą się ściśle z okresem panowania pierwszego króla żydowskiego – Saula, który zjednoczył do tej pory podzielone plemiona. Założone przez Saula państwo przetrwało tysiąc lat. Utrata niepodległości na rzecz Rzymu nastąpiła już w 63 r. p.n.e., jednak przy zachowaniu autonomii w sprawach wewnętrznych. Do zburzenia Świątyni Jerozolimskiej doszło dopiero w 70 r. po nieudanym powstaniu żydowskim. To właśnie po zburzeniu Świątyni Jerozolimskiej przez Tytusa, po raz pierwszy doszło do ustalenia kanonu biblijnego.

Biblijne prawo karne jest pod wieloma względami wyjątkowe wśród innych obowiązujących i stosowanych na Bliskim Wschodzie w czasach przed narodzeniem Chrystusa<sup>4</sup>. Wyróżnia się ono nierozzerwalnym związkiem z religią monoteistyczną – wiarą w jednego Boga oraz wymaganiem przestrzegania tego prawa, jako warunkiem szczęścia doczesnego i zbawienia po śmierci.

Określenie „Stary Testament” (*testamentum* z łaciny, będące przekładem z języka greckiego i hebrajskiego - *berit*) oznacza przymierze, zapewne i to, jakie Bóg zawarł z Abrahamem<sup>5</sup>. Na określenie pierwszych pięć ksiąg Starego Testamentu (tzw. Pięcioksiąg-Pentateuch Mojżesza<sup>6</sup>), zarówno w czasach starożytnych, jak i współcześnie używa się nazwy Tora. Tora to termin hebrajski oznaczający prawo. W Starym Testamencie używane są zamiennie nazwy „Tora Boga” i „Tora Mojżesza”. Ostateczny kształt tych pięciu ksiąg (Rodzaju - *Genesis*, Wyjścia - *Exodus*, Kapłańska - *Leviticus*, Liczb - *Numeri*, Powtórzonego

---

<sup>4</sup> Wymienić tu należy, w kolejności chronologicznej: kodeks Urnamu z Ur (ok. XXI w. p.n.e.), kodeks Bilalama z Esznunna i kodeks Lipitisztar z Isin (ok. 1850 r. p.n.e.), wreszcie kodeks Hammurabiego (ok. XVII w. p.n.e.) oraz prawo hetyckie (ok. XIII w. p.n.e.) i prawo asyryjskie z czasów Tiglat Pilesera I (ok. XI w. p.n.e.).

<sup>5</sup> Przymierze zawarł Bóg z całym Izraelem, z całym jego ludem i z każdym z osobna. Zob. A. Świderkówna: *Prawie wszystko o Biblii*, Warszawa 2002, s. 56-57.

<sup>6</sup> Mojżeszowi (hebr. *Mosze*), wodzowi i prorokowi pochodzącemu z pokolenia Lewiego, żyjącemu ok. XIII w. p.n.e. bywa przypisywane autorstwo tych ksiąg. Zob. K. Sójka-Zielińska: *Historia prawa*, Warszawa 1995, s. 16 oraz M. Petler: *Dzieje Izraela*, Poznań 1996, s. 30.

Prawa – *Deutoronomium*)<sup>7</sup>, wywodzący się z tzw. tradycji kapłańskiej, pochodzi z ok. VI i V. w p.n.e. Tora ma charakter dwojaki: obok tekstów prawnych zawiera też teksty typowo narracyjne. Bardzo często narracja przeplata się z prawem tak, że niemal nie można oddzielić jednego od drugiego.

Dla Żydów prawo zawarte w Torze miało boski charakter w tym znaczeniu, że pochodziło bezpośrednio od Boga. To Bóg podarował prawo swemu ludowi wybranemu, on je ustanowił i tylko on mógł je zmieniać. Pięcioksiąg nie jest jednak ani kodeksem cywilnym, ani kodeksem karnym, w ścisłym, współczesnym rozumieniu tych słów. Do pewnego stopnia posługiwanie się nazwą kodeks jest jednak uprawnione w stosunku do Tory – przepisy tam zawarte pretendowały bowiem do kompleksowej i wyczerpującej regulacji wielu dziedzin życia społecznego. W Torze odnajdujemy 613 przykazań-przepisów (hbr. *Tarjag micwot*), z których większość, posługując się obecnymi kryteriami, ma charakter karny. Wyróżnić wśród nich można 248 nakazów (liczba odpowiadająca liczbie organów ludzkiego ciała) oraz 365 zakazów (liczba dni w roku). Ich suma, liczba 613 to wartość liczbowa słowa „Tora” (alfabet hebrajski pozwala również na oznaczanie wartości liczbowych)<sup>8</sup>.

Przepisy o charakterze karnym mają w zdecydowanej większości charakter opisowy i budowę dwuelementową, charakterystyczna dla współczesnych zakazów karnych: dyspozycja wskazuje na znamiona czynu zabronionego, a sankcja określa zagrożenie karne: „Ktokolwiek zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią” (Kpł 24, 17). Niekiedy jednak mamy do czynienia z normami prawnymi sankcjonowanymi i sprzężonymi z nimi normami sankcjonującymi, często odległymi od siebie w systematyce tekstu i koniecznymi do odszukania: „Nikt nie poślubi żony swego ojca i nie odkryje brzegu płaszcza ojca swego” (Pwt 23, 1) oraz

---

<sup>7</sup> W pracy, przy wskazywaniu źródła przepisów biblijnych stosuję następujące, powszechnie przyjęte skróty: Rdz – Księga Rodzaju, Wj – Księga Wyjścia, Kpł – Księga Kapłańska, Lb – Księga Liczb i Pwt – Księga Powtórzonego Prawa. Jeżeli nie zaznaczono inaczej – cytaty pochodzą z Biblii Tysiąclecia (Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Pallotinum, Poznań 1991).

<sup>8</sup> Zob. R. Rubinkiewicz: *Starożytne prawo Izraela (w:) Starożytne kodyfikacje prawa*, Lublin 2000, s. 66.

„Przeklęty, kto obcuje cieleśnie z żoną swego ojca, gdyż odkrywa brzeg płaszcza swojego ojca” (Pwt 27, 20) wraz z „Jeśli nie usłuchasz głosu Pana, Boga swego, i nie wykonasz pilnie wszystkich poleceń i praw, które ja dzisiaj tobie daję, spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i dotkną cię” (Pwt 28, 15).

Rozrzucone po całej Torze przepisy pozwalają jednak wskazać na trzy – stanowiące ich trzon - odrębne źródła: najstarsze, pochodzące z ok. 1000 lat p.n.e. – Księga Przymierza (rozdziały XX-XXIII Księgi Wyjścia); zdecydowanie późniejsze (z ok. VI w. p.n.e.) rozdziały XXI-XXVI Księgi Powtórzonego Prawa oraz najnowsze, stanowiące trzon Księgi Kapłańskiej i pochodzące z czasów Ezdrasza (ok. IV w. p.n.e.). Późniejsze zmiany wprowadzane do Pięcioksięgu miały już tylko charakter porządkujący i wyjaśniający<sup>9</sup>.

Rządy Boga i jego prawa w Izraelu, swego rodzaju teokracja, rozpoczynają się od nadania ludowi wybranemu i całej wierzącej ludzkości Dekalogu – 10 przykazań<sup>10</sup>, na górze Synaj<sup>11</sup>: „Pan rzekł do Mojżesza: Wstąp do Mnie na górę i zostań tam, a dam ci tablice kamienne, Prawo i przykazania, które napisałem, aby ich pouczyć” (Wj 24, 12). Dysponujemy redakcją Dekalogu zawartą w Księdze Wyjścia (20, 2-17) oraz w Księdze Powtórzonego Prawa (5, 6-21). W poszukiwaniu tzw. pradekalogu, będącego tekstem najstarszym i jednocześnie najkrótszym, zwraca propozycja A. Soggina, według którego tekst ten miał prawdopodobnie następujące brzmienie<sup>12</sup>:

Prolog: „Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20, 2; Pwt 5, 6).

1. „Nie będziesz miał bogów innych oprócz Mnie” (Wj 20, 3; Pwt 5, 7),

---

<sup>9</sup> Zob.: L. Stachowiak (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990, s. 79.

<sup>10</sup> Nazwa „Dekalog” pojawia się po raz pierwszy w pismach Ireneusza i Klemensa Aleksandryjskiego, a pochodzi od wyrażenia greckiego, będącego tłumaczeniem tekstu hebrajskiego „aseret hadebarim” – dziesięć słów.

<sup>11</sup> Zob. W. Szczepański: *Na Synaju*, Kraków 1908.

<sup>12</sup> A. Soggin: *Israelite Law, (w:) Introduction to the Old Testament*, London 1976, s. 111 i n.

2. „Nie uczynisz sobie posągu ani żadnego obrazu” (Wj 20, 4; Pwt 5, 8),
3. „Nie będziesz wzywał imienia Boga twego nadaremno” (Wj 20, 7; Pwt 5, 11),
4. „Będziesz zważał na szabat, aby go święcić” (Wj 20, 8; Pwt 5, 12),
5. „Czcij swego ojca i swoją matkę” (Wj 20, 12; Pwt 5, 16),
6. „Nie będziesz zabijał” (Wj 20, 13; Pwt 5, 17),
7. „Nie będziesz cudzołożył” (Wj 20, 15; Pwt 5, 19),
8. „Nie będziesz kradł” (Wj 20, 15; Pwt 5, 19),
9. „Nie będziesz kłamał” (Wj 20, 16; Pwt 5, 20),
10. „Nie będziesz pożądał” (Wj 20, 17; Pwt 5, 21).

Przepisy o treści podobnej do tych z Dekalogu nie były w prawodawstwie Starożytnego Wschodu ewenementem. Przykładowo, egipska Księga Zmarłych zawiera postanowienia przypominające przykazanie piąte, szóste, siódme i ósme. Z kolei w kodeksie Hammurabiego znajdujemy zakaz zabójstwa, cudzołóstwa, kradzieży i fałszywego świadectwa. Pięcioksiąg to w pewnym sensie bardzo rozbudowany komentarz (Mojżesza i późniejszych autorów) do Dekalogu. Wystarczy porównać przykazanie: „Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie” (Wj 20,12) z zakazami: „Kto by uderzył swego ojca albo matkę, winien być ukarany śmiercią” (Wj 21,15) i „Kto by złorzeczył ojcu albo matce, winien być ukarany śmiercią” (Wj 21,17)<sup>13</sup>.

Sam bowiem Dekalog, doskonale syntetyczny i zrozumiały, stanowił fundament dla całego izraelskiego prawodawstwa. Prawodawstwa, które choć wiele czerpało z prawa starobabilońskiego, hetyckiego i asyryjskiego, tworzyło w istocie nową wartość poprzez uświęcenie wiarą w jedyne Boga, jako prawodawcy. O związkach tych świadczy niewątpliwie porównanie przepisów biblijnych z ich pozabiblijnymi odpowiednikami (zob. tabela nr 1).

---

<sup>13</sup> Zob. też: P. Grelot: *Sens Chretien de l'Ancien Testament*, Tournai 1962, s. 172-188.

Tabela nr 1

Porównanie brzmienia przepisów biblijnych i pozabiblijnych

Przepis biblijny	Przepis pozabiblijny
Kto by porwał człowieka i sprzedał go, albo znaleziono by go jeszcze w jego ręku, winien być ukarany śmiercią. (Wj 21,16)	Jeśli ktoś ukradł małego syna pełnoprawnego obywatela, poniesie karę śmierci (kodeks Hammurabiego - § 14) <sup>14</sup>
Jeśliby ktoś ukradł wołu lub owcę i zabiłby je lub sprzedał, wówczas zwróci pięć wołów za jednego wołu i cztery jagnięta za jedną owcę. (Wj 21,37)	Jeśli ktos znajdzie buhaja i zdejmie z niego znak własności, a jego właściciel zauważy to, winien dać siedem głów bydła: dwa byki dwuletnie, 3 byki roczne i dwoje cieląt (§ 60 prawa hetyckiego) <sup>15</sup>
Jeśli mężczyzna poślubi kobietę i zostanie jej mężem, lecz nie będzie jej darzył życzliwością, gdyż znalazł u niej coś odrażającego, napisze jej list rozwodowy, wręczy go jej, potem odeśle ją od siebie. (Pwt 24, 1)	Jeśli czyjaś małżonka, która mieszka w czyimś domu, postanowiła odejść, zaś gospodarzy dla napełnienia własnej sakiewki i trwoni swój majątek, a zostanie jej to dowiedzione, jeśli jej mąż oświadczy, że chce ją odprawić, odprawi ją, a na drogę nie musi nic jej być dane (kodeks Hammurabiego - § 141)
Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią i cudzołożnik, i cudzołożnica. (Kpł 20, 10)	Jeśli czyjaś żona wychodzi z domu do innego człowieka, zamieszka u niego, a ten weźmie ją, to jeśli wiedział, że jest ona żoną innego człowieka, należy zabić jego i ją. (§ 13 prawa asyryjskiego) <sup>16</sup>
Złamanie za złamanie, oko za oko, ząb za ząb. W jaki sposób ktoś okaleczył bliźniego, w taki sposób będzie okaleczony. (Kpł 24, 20) Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec. (Wj 21, 24)	Jeśli pełnoprawny obywatel wybił oko członkowi klasy pełnoprawnych obywateli, wyrwą mu oko (kodeks Hammurabiego - § 196) Jeśli złamał kość pełnoprawnego obywatela, złamią mu kość (kodeks Hammurabiego - § 197) Jeśli pełnoprawny obywatel wybił ząb pełnoprawnego obywatela równego sobie, wybiją mu ząb (kodeks Hammurabiego - § 200)
Jeżeli świadek taki fałszywie oskarżył brata swego - uczynicie mu, jak on zamierzał uczynić swemu bratu". (Pwt 19, 19)	Jeśli ktoś kogoś oskarżył i rzucił nań podejrzenie o zabójstwo, zaś tego mu nie udowodnił, ten kto go oskarżył, poniesie karę śmierci (kodeks Hammurabiego - § 1)

<sup>14</sup> Na podstawie: J. Klima: Prawa Hammurabiego, Warszawa 1957.

<sup>15</sup> Na podstawie: J. Zabłocka, T. Zawadzki: Wybór źródeł do historii starożytnej Wschodu, Poznań 1966.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

Prawo starohebrajskie nie jest już tak okrutne jak starobabilońskie, kary są wprowadzane nadal surowe, ale wiele pierwiastków okrucieństwa zostało wyeliminowanych. O surowości tego prawa świadczy m.in. przewidziana za wiele czynów i wykonywana na wiele sposobów kara śmierci. Księga Przymierza zawiera wiele zakazów karnych, gdzie jedyną sankcją jest kara śmierci:

- „Jeśli kto tak uderzy kogoś, że uderzony umrze, winien sam być śmiercią ukarany” (Wj 21,12),
- „Ktokolwiek by obcował ze zwierzęciem, winien być ukarany śmiercią” (Wj 22,18),
- „Ktokolwiek obcuje cieleśnie z mężczyzną z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą, popełnia obrzydliwość. Obaj będą śmiercią ukarani, sami tę śmierć na siebie ściągnęli” (Kpł 20,13),
- „Jeżeli jaki mężczyzna albo jaka kobieta będą wywoływały duchy albo wróżyć, będą ukarani śmiercią” (Kpł 20, 27). Egzekucje najczęściej przeprowadzane były publicznie: „Jeżeli kto weźmie swoją siostrę, córkę swojego ojca albo swojej matki i będzie oglądał jej nagość, a ona będzie oglądać jego nagość, jest to czyn haniebny, oboje będą zgładzeni w obecności synów ich ludu”. (Kpł 20, 17).

Tora zna trzy rodzaje wykonywania kary śmierci: 1) ukamienowanie, 2) spalenie w ogniu i 3) powieszenie na drzewie. Traktat *Sanhedrin* wspomina jeszcze o ścięciu i uduszeniu. Herod kazał katowi ściąć głowę Jana Chrzciciela (Mt 14, 10). Uduszenie wykonywane było za pomocą narzędzia zbliżonego w swej konstrukcji do garroty – przy pomocy żelaznej obręczy zaciskanej na szyi skazańca za pomocą śruby.

Ukamienowanie przewidywały m.in. następujące przepisy:

- „Jeśli ktoś będzie miał syna nieposłusznego i krnąbrnego, nie słuchającego upomnień ojca ani matki, tak że nawet po upomnieniach jest im nieposłuszny, ojciec i matka pochwyć go, zaprowadzą do bramy, do starszych miasta, i powiedzą starszym miasta: Oto nasz syn jest

nieposłuszny i krnąbrny, nie słucha naszego upomnienia, oddaje się rozpuście i pijaństwu. Wtedy mężowie tego miasta będą kamienowali go aż umrze” (Pwt 21, 18-21),

- „Jeśli dziewczica została zaślubiona mężowi, a spotkał ją inny jakiś mężczyzna w mieście i spał z nią, oboje wyprowadzicie do bramy miasta i kamienować ich będziecie aż umrą: młodą kobietę za to, że nie krzyczała będąc w mieście, a tego mężczyznę za to, że zadał gwałt żonie bliźniego” (Pwt 22, 23-24),

- „Jeśli się znajdzie u Ciebie w jednym z miast twoich, danych ci przez Pana, Boga twego, mężczyzna lub kobieta, ktoś, kto czynić będzie to, co jest złe w oczach Pana, Boga twego, przestępując Jego przymierze, przechodząc do bogów obcych, by służyć im i oddawać pokłon, jak słońcu, księżycowi lub całemu wojsku niebieskiemu, czego nie nakazałem - skoro ci to zostanie doniesione, wysłuchasz i zbadasz dokładnie sprawę. Jeśli okaże się prawdą, że taką ohydę popełniono w Izraelu, zaprowadzisz tego mężczyznę lub kobietę - którzy tej złej rzeczy się dopuścili - do bramy miasta i będziesz tego mężczyznę lub tę kobietę kamienował, aż śmierć nastąpi.” (Pwt 17, 2-5),

- „Ktokolwiek spośród synów Izraela albo spośród przybyszów, którzy osiedlili się w Izraelu, da jedno ze swoich dzieci Molochowi, będzie ukarany śmiercią. Miejscowa ludność ukamieniuje go” (Kpł 20, 2)

Do najcięższych przestępstw zagrożonych kamienowaniem należały zbrodnie zwrócone przeciwko religii. Błuznierstwo – rozumiane bardzo szeroko, a nawet zwykłe pogwałcenie szabatu. W Księdze Kapłańskiej czytamy: „Każ wyprowadzić bluźniercę poza obóz. Wszyscy, którzy go słyszeli, położą ręce na jego głowie. Cała społeczność ukamieniuje go. Ktokolwiek bluźni imieniu Pana, będzie ukarany śmiercią. Cała społeczność ukamieniuje go. Zarówno tubylec, jak i przybysz będzie ukarany śmiercią za bluźnierstwo przeciwko Imieniu. Potem Mojżesz kazał Izraelitom wyprowadzić bluźniercę poza obóz i ukamienować. Synowie Izraela uczynili to, co Pan rozkazał Mojżeszowi” .Przy kamienowaniu świadkowie,



którzy przeciwko złoczyńcy świadczyli, pierwsi musieli rzucić kamienie, potem wszyscy zgromadzeni: „Ręka świadków pierwsza się wzniesie przeciw niemu, aby go zgładzić, a potem ręka całego ludu. Usuniesz zło spośród siebie” (Pwt 17, 7). Łagodniejsza forma kamienowania, przewidziana w traktacie *Sanhedryn*, przewidywała zrzucenie skazańca, głową w dół, z wysokości kilku (ok. 3-4) metrów, a dopiero potem przywalenie kamieniami, z których pierwszy i największy ugodzić miał w serce.

Spalenie w ogniu, jako rodzaj egzekucji, odnajdujemy w przepisach:

- „Jeżeli kto bierze za żonę kobietę i jej matkę, dopuszcza się rozpusty: on i ona będą spaleni w ogniu, aby nie było rozpusty wśród was” (Kpł 20, 14),

- „Jeżeli córka kapłana bezcześci siebie nierządem, bezcześci przez to swego ojca. Będzie spalona w ogniu” (Kpł 21, 9). Spalenia dokonywano żywcem: skazańca zakopywano do połowy w nawozie, a górna część ciała okręcano łatwopalnymi pakułami. Kat wciskał w usta skazanego płonące pakuły (w razie potrzeby siłą podważając zęby) i tym sposobem dopełniał rytuału.

O wykonywaniu kwalifikowanej kary śmierci poprzez powieszenie trupa na drzewie wspomina następujący przepis:

- „Jeżeli ktoś popełni zbrodnię podlegającą karze śmierci, zostanie stracony i powieszysz go na drzewie – trup nie będzie wisiał na drzewie przez noc, lecz tegoż dnia musisz go pogrzebać” (Pwt 21, 22-23). Już w Księdze Rodzaju mamy wzmiankę o wykonaniu wyroku poprzez ścięcie głowy i powieszeniu na drzewie martwego już ciała (Rdz 40, 19). Nie można jednak wykluczyć, że powieszenie było samodzielnym, odrębnym sposobem egzekucji. Świadczą o tym m.in. następujące fragmenty Starego Testamentu: „Tak została wysłędzona sprawa i odkryta, i powieszono obu na drzewie, i zapisano to w księdze kronik w obecności króla” (Est 3, 23).

Ukrzyżowanie, wbrew temu co można by sądzić biorąc pod uwagę egzekucję Jezusa, nie było w Izraelu powszechnym sposobem wykonywania kary śmierci. Żydzi nie krzyżowali – zwykle tylko ciała zabitych wieszano na drzewie (szubienicy). Okrutna kara powieszenia na krzyżu, prawdopodobnie pochodząca z Fenicji, została rozpowszechniona przez Rzymian i stosowana była później w całym świecie antycznym<sup>17</sup>.

Wspomnieć trzeba, że powszechności kary śmierci i dużej liczbie wykonywanych wyroków towarzyszyła dbałość o możliwość wstrzymania egzekucji, np. na polecenie sądu, aż do ostatniej chwili. W pobliżu miejsca kaźni czuwała konna straż i rozstawne konie. Tuż przed egzekucją podawano skazańcowi sycyrę (*szekar*) – bardzo mocny, alkoholowy napój sporządzany ze sfermentowanych owoców.

Wydaje się, iż występująca często w Torze formuła dotycząca wyłączenia spośród ludu nie dotyczy kary śmierci lecz kary wygnania (banicji), połączonej z ekskomuniką religijną: „Bo każdy, kto czyni jedną z tych obrzydliwości, wszyscy, którzy je czynią, będą wyłączeni spośród swojego ludu” (Kpł 18, 29) oraz „Jeżeli kto obcuje cielesnie z kobietą mającą miesięczne krwawienie i odsłoni jej nagość, obnaża źródło jej krwi, a ona też odsłoni źródło swojej krwi, to oboje będą wyłączeni spośród swojego ludu” (Kpł 20:18).

Niekiedy wymiar sprawiedliwości karnej oraz niektóre kary „zarezerwowane” były wyłącznie dla samego Boga. W Księdze Kapłańskiej (20, 20-21) czytamy: „Ktokolwiek obcuje ze swoją ciotką, odsłania nagość swojego wuja. Poniosą oni swój grzech - umrą bezdzietnie. Ktokolwiek bierze żonę swojego brata, popełnia kazirodztwo. Odsłonił nagość swojego brata - będą bezdzietni”. Kary bezdzietności nie należy odczytywać jako nakazu pozbawienia winowajców przez lud Izraela zdolności płodzenia (np. przez kastrację mężczyzny). Bóg był najwyższą instancją: „Jeżeli zaś nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać tych wszystkich nakazów, jeżeli będziecie gardzić moim ustawami,

---

<sup>17</sup> Zob. H. Daniel-Rops: *Życie w Palestynie w czasach Chrystusa*, Warszawa 2001, s. 159-160.

jeżeli będziecie się brzydzić moimi wyrokami, tak że nie będziecie wykonywać moich nakazów i złamiecie moje przymierze, to i Ja obejdę się z wami odpowiednio: ześlę na was przerażenie, wycieńczenie i gorączkę, które prowadzą do ślepoty i rujną zdrowie. Wtedy na próżno będziecie siali wasze ziarno. Zjedzą je wasi nieprzyjaciele. Zwrócę oblicze przeciwko wam, będziecie pobici przez nieprzyjaciół. Ci, którzy was nienawidzą, będą rządili wami, a wy będziecie uciekać nawet wtedy, kiedy was nikt nie będzie ścigał. Jeżeli i wtedy nie będziecie Mnie słuchać, będę w dalszym ciągu karał was siedem razy więcej za wasze grzechy” (Kpł 26, 14-18). Za trwanie w nieprzestrzeganiu Tory groziła kara straszliwa: „Zginiecie między narodami, pochłonie was ziemia nieprzyjacielska. A ci, którzy pozostaną z was, zgniją z powodu swego przestępstwa w ziemiach nieprzyjacielskich, z powodu przestępstw swoich przodków zgniją, tak jak i oni. Wtedy uznają przestępstwo swoje i przestępstwo swoich przodków, to jest zdradę, którą popełnili względem Mnie, i to, że Mnie postępowali na przekór.” (Kpł 26, 38-40).

Niektóre kary, przewidziane w Torze, odwoływały się do zasady talionu (łac. *talio* to odpłata, odwet, a *talionis poena* to kara odwetowa). Stosowanie tej zasady stanowi istotny postęp w rozwoju prawa karnego, zwłaszcza w porównaniu do zemsty krwawej (rodowej, krewniaczej), stanowi jej ograniczenie i racjonalizację. Niczym nie ograniczona zemsta krwawa przeradza się pod wpływem refleksji nad jej sensem i celem w o d w e t, który ograniczał reakcję karną do kar odpowiadających czynowi sprawcy i jego skutkom. Odwet realny (talion materialny) możliwy był w zasadzie tylko w przypadku czynów skierowanych przeciwko życiu lub zdrowiu (np. pozbawienie życia za zabójstwo, złamanie ręki za spowodowanie uszkodzenia ciała na tym polegającego): „Ktokolwiek zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią. Ktokolwiek zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu: zwierzę za zwierzę. Ktokolwiek skaleczy bliźniego, będzie ukarany w taki sposób, w jaki zawinił. Złamanie za złamanie, oko za oko, ząb za ząb. W jaki sposób ktoś okaleczył bliźniego, w taki

sposób będzie okaleczony. Kto zabije zwierzę, będzie obowiązany do zwrotu. Kto zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią” (Kpł 17-21). Tora wyraźnie zakazuje główszczyzny (*pro capite, poena capita*) – okupu, zapłaty za zabicie człowieka: „Nie możecie przyjmować żadnego okupu za życie zabójcy, który winien jest śmierci. Musi zostać zabity” (Lb 35, 31) oraz „Krew bezcześci ziemię i nie ma innego zadośćuczynienia za krew przelaną, jak tylko krew tego, który ją przelał” (Lb 35, 33).

W Torze pojawiła się instytucja azylu dla zabójców, ograniczająca i łagodząca prawo zemsty krwawej chroniąc przed „mścicielem krwi”<sup>18</sup>, zrealizowana poprzez ustanowienie tzw. miast ucieczki: „Ustanowisz sobie trzy miasta w kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, abyś go posiadał. Drogę do nich utrzymasz w dobrym stanie i na trzy części podzielisz obszar kraju, który ci daje Pan, Bóg twój, aby tam schronienie znalazł każdy zabójca (Pwt 19, 2-3). Azyl dotyczył tylko sprawców nieumyślnego spowodowania śmierci: „W następującym wypadku zabójca, który by tam uciekł, może pozostać przy życiu: jeśliby zabił bliźniego nieumyślnie, nie żywiąc przedtem do niego nienawiści. Jeśli na przykład poszedł z drugim do lasu ścinać drzewo, uchwycił ręką siekiere, by ciąć w drzewo, żelazo zaś odpadło od drzewca i trafiło śmiertelnie bliźniego - taki może schronić się do jednego z tych miast, by ratować swe życie, aby ściągający mściciel krwi wzburzony gniewem nie dosięgnął go ze względu na zbyt daleką drogę i życia go nie pozbawił, gdyż ten nie jest winien śmierci, bo nie żywił zastarzałej nienawiści do zmarłego” (Pwt 19, 4-6). Sprawca zabójstwa umyślnego, nawet gdyby dotarł do miasta ucieczki, nie mógł liczyć na ochronę przed mścicielem krwi: „Jeśli jednak człowiek z nienawiści do swego bliźniego czatował na niego, powstał przeciw niemu, uderzył go śmiertelnie, tak iż tamten umarł, i potem uciekł do jednego z tych miast, starsi tego miasta

---

<sup>18</sup> Mściciel krwi (*goel*) realizował prawo zemsty krwawej. Najbliższy krewny miał nie tylko prawo, ale wręcz obowiązek zabicia tego, kto śmierć jego krewnego spowodował. Nie miało przy tym znaczenia, czy zabójstwo było umyślne, nieumyślne, czy też tylko przypadkowe. Zabicie sprawcy kończyło sprawę, jeżeli jednak zabójca zabił mściciela krwi – pościg za sprawcą podejmował następny mściciel krwi.

poślą po niego, zabiorą go stamtąd i oddadzą w ręce mściciela krwi, by umarł” (Pwt 19, 11-12).

Było sześć miast ucieczki, trzy po każdej stronie Jordanu: Kadesz w Galilei na górze Neftalego, Sychem na górze Efraima i Kiriath-Arba, czyli Hebron, na górze Judy - po zachodniej stronie Jordanu oraz Golan w Baszanie, Ramot w Gileadzie i Beser po stronie wschodniej („Co do miast, które macie ustanowić, to powinniście mieć sześć miast ucieczki. Trzy miasta za Jordanem i trzy w ziemi Kanaan będą służyć za miasta ucieczki”; Lb 35, 13-14). Azyl przysługiwał Żydom i cudzoziemcom. Kto dotarł do miasta zyskiwał prawo do procesu – był chroniony dopóki nie stanął przed sądem zgromadzenia: „Miasta te będą dla was schronieniem przed mścicielem krwi, by zabójca nie poniósł śmierci, zanim nie stanie przed sądem społeczności. Owe sześć miast winny służyć za schronienie zarówno Izraelitom, jak i obcym, oraz tym, którzy osiedlili się pośród was; tam może uciekać każdy, kto zabił drugiego nieumyślnie” (Lb 35, 12 i 15).

Sprawca nieumyślnego zabójstwa mógł bezpiecznie opuścić miasto ucieczki tylko w jednym przypadku: śmierci arcykapłana (najwyższego kapłana, który w danym mieście sprawował w tym czasie czynności): „Do śmierci bowiem arcykapłana winien zabójca przebywać w swoim mieście ucieczki. Natomiast po śmierci arcykapłana może wrócić do swojej dziedzicznej posiadłości” (Lb 35, 28). Wydaje się, że jest to nawiązanie do zwyczaju powszechnej amnestii w dniu śmierci króla.

Postanowienia o miastach ucieczki zawarte w Księdze Liczb wskazują też na wyraźne rozróżnianie form winy (umyślności od nieumyślności) i stosowanie zasady subiektywnej odpowiedzialności karnej w połączeniu z przesłanką wystąpienia związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a skutkiem, będącym znamieniem czynu zabronionego. Świadczą o tym trzy przykłady zabójstwa umyślnego: „Jeżeli kogoś jednak tak pobił przedmiotem żelaznym, iż tamten umarł, jest zabójcą, a jako taki musi zostać zabity. Gdy

kogoś uderzył kamieniem, którym można zabić, i ten uderzony umarł, jest zabójcą i jako taki musi zostać zabity. Gdyby kogoś jakimś przedmiotem drewnianym tak pobił, iż ów człowiek umarł, a można było tym narzędziem śmierć zadać, jest zabójcą i jako taki musi umrzeć” (Lb 35, 16-18). Księga Liczb podaje też przykłady nieumyślnego spowodowania śmierci: „Gdy mu jednak zadał cios nie z nienawiści albo gdy rzucił na niego jakimkolwiek przedmiotem, ale nie w zamiarze zabicia, lub też nie widząc spuścił na niego kamień, który może zabić, tak iż tamten rzeczywiście umarł, chociaż nie był mu nieprzyjazny i nie chciał mu nic złego uczynić, wtedy według powyższych zasad społeczność rozstrzygnie pomiędzy zabójcą a mścicielem krwi” (Lb 35, 22-24).

Sprawcy niektórych przestępstw mogli uniknąć kary poprzez wskazane w Torze zachowanie już po popełnieniu czynu. Ta instytucja, zbliżona do znanych dzisiaj ustawowych klauzul bezkarności (np. czynnego żalu), dotyczyła wybranych czynów – w szczególności nieumyślnych, popełnionych przez „niewagę” - zwróconych bezpośrednio przeciwko Bogu lub przepisom religijnym. Od kary i winy uwalniała ofiara przebłagalna: „Jeżeli kto przez niewagę zgrzeszy przeciwko jednemu z przykazań Pana, zabraniających jakiejś czynności, to jest postąpił wbrew jednemu z przykazań: jeżeli ten grzech popełni namaszczony kapłan, tak że jego wina spada na lud, to złoży Panu jako ofiarę przebłagalną za grzech, który popełnił” (Kpł 4, 2-3) oraz „Jeżeli zaś cała społeczność Izraela zawini przez niewagę i sprawa ta będzie ukryta przed oczami zgromadzenia, mianowicie to, że uczynili coś sprzecznego z przykazaniami Pana, i w ten sposób zawinili, a potem grzech, który popełnili, wyjdzie na jaw, w takim razie zgromadzenie przyprowadzi przed Namiot Spotkania młodego cielca jako ofiarę przebłagalną” (Kpł 4, 13-14).

Ciekawą konstrukcją, zwalniającą od odpowiedzialności karnej za zabójstwo znajdujemy w Księdze Wyjścia: „Gdyby pochwycił ktoś złodzieja w czasie włamywania się w nocy i pobił go tak, iżby umarł, nie będzie winien krwi. Ale gdyby to uczynił po wschodzie

słońca, będzie winien krwi” (Wj 22, 1-2). Konstrukcja ta zbliżona jest do kontratywu (w szczególności do kontratywu obrony koniecznej, czy też bezkarności w przypadku jej przekroczenia – art. 25 § 3 k.k.), okoliczności wyłączającej bezprawność kryminalną czynu.

Wiele przepisów Tory świadczy o współistnieniu obok siebie zasady odpowiedzialności zbiorowej i zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej. Kara spadała nawet na całe miasta: „Jeśli usłyszysz w jednym z miast, które Pan, Bóg twój, daje ci na mieszkanie, że wyszli spośród ciebie ludzie przewrotni i uwodzą mieszkańców swego miasta mówiąc: Chodźmy, służmy obcym bogom!, których nie znacie - przeprowadzisz dochodzenia, zbadasz, spytasz, czy to prawda. Jeśli okaże się prawdą, że taką obrzydliwość popełniono pośród ciebie, mieszkańców tego miasta wybijesz ostrzem miecza, a samo miasto razem ze zwierzętami obłożysz klątwą” (Pwt 13, 13-18). W przypadku nie wykrycia sprawcy zabójstwa przewidziano procedurę prowadzącą do uwolnienia od winy i odpowiedzialności okolicznych mieszkańców: „Gdy w kraju, który ci daje w posiadanie Pan, Bóg twój, znajdzie się na polu leżący trup człowieka zabitego, a nie wiadomo, kto go uderzył, wtedy przyjdą starsi i sędziowie odmierzyć odległość trupa od okolicznych miast. Gdy chodzi o miasto, które jest najbliżej trupa, starsi tegoż miasta wezmą jałowicę, która jeszcze nie pracowała i nie nosiła jarzma. Jałowicę tę sprowadzą starsi miasta do rzeki nie wysychającej, na miejsce nieuprawione i nieobsiane i złamią jej kark w rzece. Wtedy nadejdą kapłani, synowie Lewiego; bo Pan, Bóg twój, wybrał ich, by Mu posługiwali, błogosławili w Jego imieniu i by ich wyrokiem rozsądzano wszelki spór i sprawę o zranienie. Wszyscy starsi miasta, które leży najbliżej zamordowanego, umyją ręce nad jałowicą, której kark złamano w rzece, i powiedzą te słowa: Nasze ręce tej krwi nie wylały, a oczy nasze jej nie widziały” (Pwt, 21, 1-7).

O indywidualizacji odpowiedzialności wspomina następujący przepis: „Ojcowie nie poniosą śmierci za winy synów ani synowie za winy swych ojców. Każdy umrze za swój własny grzech” (Pwt 24, 16).

Tora jako jedną z kar przewiduje grzywnę – karę pieniężną. Sankcja ta występuje m.in. w następującym przepisie: „Gdyby mężczyźni bijąc się uderzyli kobietę brzemienną powodując poronienie, ale bez jakiegokolwiek szkody, to winny zostanie ukarany grzywną, jaką na nich nałoży mąż tej kobiety, i wypłaci ją za pośrednictwem sędziów polubownych”. (Wj 21, 22). Znane były też kary mutilacyjne (okaleczające), polegające np. na ucięciu ręki: „Jeśli się bić będą mężczyźni, mężczyzna i jego brat, i zbliży się żona jednego z nich i - chcąc wyrwać męża z rąk bijącego - wyciągnie rękę i chwyci go za części wstydlive, odetniesz jej rękę, nie będzie twe oko miało litości” (Pwt 25, 11-12). Przepis ten jest jednym z wielu, który świadczy o nierównym, znacznie surowszym traktowaniu kobiet w zakresie przestępstw związanych z moralnością i obyczajowością seksualną.

Do kar cielesnych, przewidzianych przez Torę, należy zaliczyć także chłostę: „O ile winowajca zasłuży na karę chłosty, każe go sędzia położyć na ziemi i w jego obecności wymierzą mu chłostę w liczbie odpowiadającej przewinieniu. Otrzyma nie więcej niż czterdzieści uderzeń, aby przez mnożenie razów ponad tę liczbę chłosta nie była nadmierna i nie został pohańbiony twój brat w twoich oczach.” (Pwt 25, 2-3). Prawo żydowskie, inaczej niż prawo rzymskie, ograniczało wyraźnie liczbę uderzeń. Chłostę zwykle przerywano po 39 uderzeniu w obawie, że czterdzieste może się okazać śmiertelne („Przez Żydów pięciokrotnie byłem bity po czterdzieści razy bez jednego” 2 Kor 11, 24). Można się w tych postanowieniach doszukać realizacji zasady humanitaryzmu, zwłaszcza że narzędzia chłosty używane przez żydowskich katów były zwykłymi rzemieniami, splecionymi potrójnie albo poczwórnice. Daleko im było do bicz rzymskich, zaopatrzonych w ołowiane kulki lub owcze kości.

Odpowiedzialności karnej podlegali nie tylko ludzie, ale i zwierzęta: 1) „Jeśli by wół pobódł mężczyznę lub kobietę tak, iż ponieśliby śmierć, wówczas wół musi być ukamienowany, lecz nie wolno spożyć jego mięsa, właściciel zaś wołu będzie wolny od kary”



(Wj 21, 28); 2) „Ktokolwiek obcuje cieleśnie ze zwierzęciem wylewając nasienie, będzie ukarany śmiercią. Zwierzę także zabijecie” (Kpł 20, 15); 3) „Jeśli kobieta zbliży się jakiegoś zwierzęcia, aby z nim się złączyć, zabijesz i kobietę, i zwierzę. Oboje będą ukarani śmiercią, sami śmierć na siebie ściągnęli” (Kpł 20, 16); 4) „Gdyby zaś wół zabódnął niewolnika lub niewolnicę, jego właściciel winien wypłacić ich panu trzydzieści syklów srebrnych, wół zaś będzie ukamienowany” (Wj 21, 32).

Często zakazy karne zawarte w Torze realizują funkcję kompensacyjną i zmierzają do naprawienia wyrządzonej przez sprawcę szkody: 1) „Jeśli powstanie ogień i ogarnie ciernie ogrodzenia, i spali stertę zboża albo stojące na pniu zboże, albo pole, wówczas ten, co wzniecił pożar, winien wynagrodzić szkody” (Wj 22, 5); 2) „Jeśliby ktoś dał drugiemu pieniądze lub przedmioty wartościowe na przechowanie i zostałyby to skradzione w domu tego człowieka, a złodziej zostanie wykryty, winien wypłacić dwukrotne odszkodowanie” – odszkodowanie przekraczające w tym przypadku wartość szkody zbliża się swym charakterem do nawiązki. (Wj 22, 6); 3) „Jeśli ktoś uwiódł dziewicę jeszcze nie zaręczoną i obcował z nią, uiszcza rodzinie opłatę składaną przy zaślubinach i weźmie ją za żonę” (Wj 22, 15); 4) „Jeśliby się ojciec nie zgodził mu jej oddać, wówczas winien zapłacić tyle, ile wynosi opłata składana przy zaślubinach dziewic” (Wj 22, 16). W przypadku kradzieży złodziej był zobowiązany zwykle do zapłacenia odszkodowania w wysokości od dwu- do pięciokrotnie wyższej niż wartość skradzionego przedmiotu. Jeżeli sprawcy nie było stać na uiszczenie takiej kwoty – można go było sprzedać w niewolę. Przepisy zobowiązujące np. do zapłaty określonej sumy pieniędzy (okupu) są wyrazem tzw. systemu kompozycji (łac. *compositio* znaczy układ, ugoda, pojednanie).

Więzienie – pozbawienie wolności było karą w zasadzie nie stosowaną, nie przewidzianą w Torze. Jeżeli już do uwięzienia sprawcy przestępstwa dochodziło (czasami nawet wieloletniego), to traktowano je wyłącznie jako środek procesowy, zapewniający

obecność oskarżonego podczas procesu i jego przesłuchanie („Umieszczono go pod strażą, dopóki sprawa nie będzie rozstrzygnięta przez usta Pana”; Kpł 24, 12). Więzienie mające charakter kary pojawia się późno, dopiero w czasach Ezdrasza i Nehemiasza („I każdy, kto nie wykona Prawa Boga twojego albo rozkazu królewskiego, będzie niechybnie skazany na śmierć albo na wygnanie, albo na karę pieniężną, albo na więzienie”; Ezd 7, 26). O karze pozbawienia wolności, łączonej niekiedy z zakuciem w dyby, wspomina bardzo często Nowy Testament („Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia” Mt 5, 25). Kara pozbawienia wolności była stosowana zwłaszcza wobec niewypłacalnych dłużników („Jego współsługa upadł przed nim i prosił go: Miej cierpliwość nade mną, a oddam tobie. On jednak nie chciał, lecz poszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu”; Mt 18, 29-30)

Tora zawiera też przepisy proceduralne. Niektóre z nich wręcz przypominają te, które są fundamentem polskiej procedury karnej: „Jeśli wyniknie spór między ludźmi, staną przed sądem, tam ich osądzą i za sprawiedliwego uznają niewinnego, a skażą winowajcę”. Wystarczy porównać z art. 2 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania karnego: „Przepisy niniejszego kodeksu mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby: sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności”.

Są takie, które dotyczą postępowania dowodowego: „Na słowo dwu lub trzech świadków skazuje się na śmierć; nie wyda się wyroku na słowo jednego świadka.” (Pwt 17, 6) oraz „Nie przyjmie się zeznania jednego świadka przeciwko nikomu, w żadnym przestępstwie i w żadnej zbrodni. Lecz każda popełniona zbrodnia musi być potwierdzona zeznaniem dwu lub trzech świadków.” (Pwt 19, 15). Świadkiem mógł być Żyd dopiero po ukończeniu 20 roku życia. Świadek zobowiązany był mówić prawdę, bez względu na pozycję społeczną

oskarżonego: „Nie będziesz rozgłaszał fałszywych wieści i nie dołożysz ręki, ażeby z niesprawiedliwymi ludźmi świadczyć na korzyść bezprawia. Nie łącz się z wielkim tłumem, aby wyrządzić zło. A zeznając w sądzie, nie stawaj po stronie tłumy, aby przechylić wyrok. A także w procesie nie miej względów dla bogatych” (Wj 23, 1-3).

Jest i remedium na fałszywe oskarżenia: „Jeśli powstanie świadek złośliwy przeciw komuś, oskarżając go o przekroczenie Prawa, dwu ludzi wiodących między sobą spór stanie wobec Pana przed kapłanami i przed sędziami urzędującymi w tym czasie. Jeśli ci sędziowie, zbadawszy sprawę dokładnie, dowiodą fałszu świadkowi - jeżeli świadek taki fałszywie oskarżył brata swego - uczynicie mu, jak on zamierzał uczynić swemu bratu”. (Pwt 19, 16-19). Zwraca uwagę celowościowo-prewencyjne zorientowanie takiego rozwiązania: „Usuniesz zło spośród ciebie, a reszta słysząc to, ulęknie się i nie uczyni więcej nic takiego pośród siebie” (Pwt 19, 19-20).

Do sędziów skierowany był nakaz bezstronności i zakaz przyjmowania darów od osób zainteresowanych rozstrzygnięciem: „Nie pozwolisz wydać przewrotnego wyroku na ubogiego, który się zwraca do ciebie w swym procesie. Oddalisz sprawę kłamliwą i nie wydasz wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo Ja nie uniewinnię nieprawego. Nie będziesz przyjmował podarków, ponieważ podarki zaślepią dobrze widzących i są zgubą spraw słusznych” (Wj 23, 6-8).

Całe postępowanie było, jak się wydaje, co do zasady ustne i jawne<sup>19</sup>. Wykluczenie jawności postępowania było dopuszczalne wyłącznie w sprawach karnych o bluźnierstwo, wtedy, gdy świadkowie mieli w sposób szczegółowy opisywać sposób w jaki oskarżony bluźnił Bogu. Normy dotyczące żydowskiego procesu karnego zostały spisane m.in. Misnie, Talmudzie Palestyńskim i Talmudzie Babilońskim, w traktacie Sanhedryn. Z Talmudu wiemy, że proces cywilny mógł rozpoczynać się od oskarżenia bądź obrony, zaś proces karny

---

<sup>19</sup> Zob.: A. Chouraqui: *Życie codzienne ludzi Biblii*, Warszawa 1995, s. 58.

od obrony. Sprawa karna musiała rozpocząć się i zakończyć za dnia, tego samego w przypadku wyroku uniewinniającego, a następnego w przypadku wyroku skazującego. Odwleczenie wyroku skazującego tłumaczono m.in. możliwością znalezienia w ciągu nocy, przez sędziów, okoliczności wyłączających odpowiedzialność karną oskarżonego. Z tego właśnie powodu spraw takich nie można było zaczynać w przeddzień szabat i innych świąt. Po wystąpieniu obrońcy słuchano świadków, którym zadawano po siedem pytań, a następnie przesłuchiowano oskarżonego. Do skazania mogło dojść wyłącznie po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w którym złożone zostały przynajmniej dwa jednobrzmiące zeznania świadków. W postępowaniu dowodowym dopuszczalne było „zeznanie zaprzysiężone”, osobiste zeznania świadków, wszelkie materiały zgromadzone w trakcie postępowania poprzedzającego rozprawę, a w przypadku oskarżenia o cudzołóstwo – opisany niżej – sąd Boży. Przepisy prawa karnego stosowane były jednako zarówno w stosunku do Żydów, jak i cudzoziemców („Jednakowo będziecie sądzić i przybyszów, i tubylców, bo Ja jestem Pan, Bóg wasz!”; Kpł 24, 21). Odpowiedzialności karnej podlegały osoby dopiero po ukończeniu 13 roku życia<sup>20</sup>.

W Księdze Liczb znajduje się opis procedury stosowanej wobec kobiet oskarżanych o cudzołóstwo. Rytuał ten ma charakter sądu bożego. Wszystko odbywa się przed kapłanem i jest dla kobiety próbą picia gorzkiej wody: „Gdy mąż ma żonę rozpustną i ta go zdradzi przez to, że inny mężczyzna z nią obcuje cielesnie wylewając nasienie, a nie spostrzegł tego jej mąż, i dopuściła się nieczystości w ukryciu, gdyż nie było świadka, który by ją pochwycił na gorącym uczynku - gdy więc duch podejrzewania ogarnie męża i zacznie podejrzewać żonę swoją, w wypadku gdy rzeczywiście się splamiła, lub będzie ją posądzał, choć się nie splamiła - wówczas winien mąż przyprowadzić żonę swoją do kapłana” (Lb 5, 12-15). Kapłan przygotowuje gorzka wodę niosącą klątwę i choroby. Gdy kobieta była niewinna i niesłusznie

---

<sup>20</sup> Związane to było z osiągnięciem wieku, w którym odbywał się rytuał *bat micwa* (córka przykazania) dla dziewcząt i *ben micwa* (syn przykazania) dla chłopców.

oskarżana, wówczas „woda goryczy i przekleństwa” nie uczyni kobiecie żadnej szkody. Gdyby zaś kobieta była niewierna mężowi i nieczysta, bo inny z nią obcował i na nią swe nasienie wylał – ciało jej opanują choroby, a ból będzie jej dokuczał.

Stosowanie prawa jest sztuka niełatwą, wymagającą m.in. interpretacji (wykładni) tekstu prawnego. Tym bardziej gdy prawo jest niezmienne, jak w przypadku Tory, a rzeczywistość społeczna zmienia się nieustannie. Z tych między innymi powodów, obok prawa spisane w Torze, już w czasach przed narodzeniem Chrystusa wyróżniano obok prawa zawartego w Piecioksięgu Mojżesza również ustną tradycję, czyli *halachę*. Normatywną podstawą *halachy* są przepisy starotestamentowe: „Jeśli za trudno ci będzie osądzić jakiś wypadek, jak zabójstwo, spór lub zranienie, jakkolwiek proces w tym mieście, wstaniesz i pójdziesz do miejsca, które sobie obierze Pan, Bóg twój. Tam udasz się do kapłanów-lewitów i do sędziego, który w tych dniach będzie sprawował urząd. Poradzisz się, oni ci dadzą rozstrzygnięcie. Zastosujesz się do orzeczenia, jakie ci wydadzą w miejscu, które sobie obierze Pan, i pilnie wykonasz wszystko, o czym cię pouczą. Postąpisz ściśle według ich pouczenia i według ich rozstrzygnięcia, jakie ci dadzą, nie zbaczając ani na prawo, ani na lewo od ich orzeczenia”. (Pwt 17, 8-11). Rabini doszukiwali się uzasadnienia dla tej dualistycznej koncepcji prawa w słowach samego Boga, które skierował do Mojżesza: „Pouczaj lud dokładnie o przepisach i prawach, i pouczaj go o drodze, jaką winien chodzić, i o uczynkach, jakie winien spełniać. A wyszukaj sobie z całego ludu dzielnych, bojących się Boga i nieprzekupnych mężów, którzy się brzydzą niesprawiedliwym zyskiem, i ustanów ich przełożonymi już to nad tysiącem, już to nad setką, już to nad pięćdziesiątką i nad dziesiątką, aby mogli sądzić lud w każdym czasie. Ważniejsze sprawy winni tobie przedkładać, sprawy jednak mniejszej wagi sami winni załatwiać. Odciążysz się w ten sposób, gdyż z tobą poniosą ciężar”. (Wj 18, 20-22).

Rabini dokonywali wykładni prawa mojszowego za pomocą określonych reguł interpretacyjnych zwanych *middot*. Niektóre z nich przypominają albo są nawet identyczne z tymi, których dzisiaj uczą się studenci prawa i wykorzystują w swej pracy osoby zajmujące się profesjonalnie prawem karnym. Znano i stosowano m.in. wnioskowanie *a minori ad maius* oraz wnioskowanie *per analogiam*. Przyjmuje się, że do kodyfikacji halachy doszło w średniowieczu. W IX w. powstał kodeks Halachot Gedelot autorstwa Simeona Kajjary, zaś w XI w. Izaak Alfasi opracował syntetyczną wersję Talmudu Babilońskiego, ograniczając się do zaprezentowania wniosków z dyskusji talmudycznych i uzupełniając brakujące wnioski rozstrzygnięciami z Talmudu Palestyńskiego. W XII w. Majmonides przygotował gigantyczny wręcz zbiór prawa zwany *Miszneh Torah*. Należy odnotować, iż Tora (*Torah sze bi-k<sup>e</sup>tav*) i halacha (*Torah sze be-al peh*), Biblia i tradycja, są wciąż żywe w świecie judaizmu, a dla większości Żydów prawo biblijne nie ma znaczenia wyłącznie historycznego<sup>21</sup>.

Szczególną rolę w interpretacji prawa mojszowego odgrywał Sanhedryn<sup>22</sup>, który był do pewnego stopnia nawet ciałem ustawodawczym. Siedzibą Sanhedrynu była świątynia w Jerozolimie, a w jego skład wchodziłi arcykapłani, żydowska arystokracja i doktorzy prawa. Sanhedryn był najwyższym organem administracyjnym i religijnym, miał też kompetencje w zakresie sądownictwa karnego, włącznie z orzekaniem kary śmierci<sup>23</sup>. Początkowo sądy sprawowała starszyna u bram miasta, a sędzią najwyższym był król. Tora wskazuje na hierarchicznie zbudowany system wymiaru sprawiedliwości, ustanowiony przez Mojżesza: „Wybrał sobie Mojżesz z całego Izraela mężów dzielnych i ustanowił ich kierownikami ludu,

---

<sup>21</sup> Zob. R. Rubinkiewicz: *Starożytne prawo Izraela a współczesna kultura jurydyczna judaizmu* (w:) A. Dębiński (red.): *Starożytne kodyfikacje prawa*, Lublin 2000.

<sup>22</sup> Współcześnie brak jest centralnego ośrodka o uprawnieniach i autorytecie Sanhedrynu. W Izraelu funkcjonują natomiast dwaj wielcy rabini: jeden tzw. rytu aszkenazyjskiego, a drugi z nich tzw. rytu sefardyjskiego.

<sup>23</sup> Zob. M. Bałaban: *Historia i literatura żydowska ze szczególnym uwzględnieniem historii Żydów w Polsce*, Lwów-Warszawa-Kraków 1925, s. 130 i n.

przełożonymi nad tysiącem, nad stoma, nad pięćdziesięcioma i nad dziesięcioma, aby wyroki wydawali ludowi w każdym czasie, a tylko ważniejsze sprawy przedkładali Mojżeszowi, wszystkie lżejsze natomiast sami rozstrzygali” (Wj 18, 25-26). Brak było rozróżnienia na sądy cywilne, karne czy też administracyjne. Egzekucję wyroków zapewniały specjalne oddziały milicji. Cały wymiar sprawiedliwości nadzorowany był osobiście przez króla, wydającego wyroki w imię Boga, na podstawie praw objawionych na Synaju.

Prawo karne zajmuje się, ujmując to najprościej, przestępstwem i karą. Biblijne prawo karne, dekodowane z treści Tory, daje nam pojęcie o czynach, które były wtedy zabronione i o karach, które groziły za ich popełnienie. Tora to wspaniałe studium zbrodni i kary, warte uwagi nie tylko karnistów, ale i kryminologów, zajmujących się np. etiologią i fenomenologią zbrodni. Stary Testament pełen jest opisów morderstw, zgwałceń i odrażającego kazirodztwa, a o pospolitych kradzieżach czy okaleczeniach wspominać nawet nie warto. Pozwolę sobie kilka takich, znaczących przykładów, wypunktować:

- pierwsze udokumentowane w ST zabójstwo (bratobójstwo popełnione z zazdrości): „Rzekł Kain do Abla, brata swego: Chodźmy na pole. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata Abla i zabił go” (Rdz 4, 8),
- mord zbiorowy na mieszkańcach miasta Sychem w odwecie za zgwałcenie kobiety: „Dwaj synowie Jakuba, Symeon i Lewi, bracia Diny, porwawszy za miecze, wtargnęli do miasta, które niczego nie podejrzewało, i wymordowali wszystkich mężczyzn” (Rdz 34, 25),
- umyślne zabójstwo popełnione przez samego Mojżesza: „W tym czasie Mojżesz dorósł, poszedł odwiedzić swych rodaków i zobaczył jak ciężko pracują. Ujrzał też Egipcjanina bijącego pewnego Hebrajczyka, jego rodaka. Rozejrzał się więc na wszystkie strony, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i ukrył go w piasku” (Wj 2, 11-12),
- okrutny mord i rzeź dokonana przez króla Menachema: „Podówczas Menachem spustoszył Tappuach - zabijając wszystkich, którzy w nim byli - oraz okolice jego, począwszy od Tirsy,

ponieważ mu nie otworzono bram. Spustoszył je, a wszystkie w nim brzemiennie kobiety rozpruwał” (2 Krl 15, 16),

- zgwałcenie zbiorowe popełnione przez mężczyzn z miasta Gibea: „A oni z nią obcowali i dopuszczali się na niej gwałtu przez całą noc aż do świtu. Puścili ją wolno dopiero wtedy, gdy wschodziła zorza” (Sdz 19, 25),

- kazirodcze zgwałcenie Tamar przez jej brata Amnona, przy zastosowaniu przemocy: „Schwytał ją i rzekł: Chodź, połóż się ze mną, siostró moja! Odpowiedziała mu: Nie, mój bracie! Nie gwałć mię, bo tak się w Izraelu nie postępuje. Zaniechaj tego bezeceństwa! On jednak nie posłuchał jej głosu, lecz zadał jej gwałt, zbezcześcił i obcował z nią” (2 Sm 13, 11-14),

- zbiorowe, kazirodcze zgwałcenie Lota przez jego dwie córki, z wykorzystaniem podstępu: „Chodź więc, upoimy ojca naszego winem i położymy się z nim, a tak będziemy miały potomstwo z ojca naszego. Upoiły więc swego ojca winem tej samej nocy; wtedy starsza poszła i położyła się przy ojcu swoim, on zaś nawet nie wiedział ani kiedy się kładła, ani kiedy wstała. Nazajutrz rzekła starsza do młodszej: Oto ostatniej nocy ja spałam z ojcem; upójm go winem także tej nocy i idź ty, i śpij z nim, abyśmy obie miały potomstwo z ojca naszego. Upoiły więc i tej nocy ojca swego winem i poszła młodsza i położyła się przy nim; a on nawet nie wiedział, kiedy się kładła i kiedy wstała. I tak obie córki Lota stały się brzemiennie za sprawą swego ojca” (Rdz 19, 32-36).

Biblijne prawo karne, pomimo iż prymitywne w porównaniu ze współczesnymi kodyfikacjami karnymi, zasługuje na poświęcenie mu zdecydowanie więcej uwagi niż to do tej pory czyniono<sup>24</sup>. Nieprzypadkowo archetypem sprawiedliwego wyrokowania jest

---

<sup>24</sup> Z dotychczasowych opracowań o charakterze ogólnym zob. w szczególności: S. Ladier: Proces karny w Talmudzie. Z zagadnień stosunku prawa procesowego do prawa karnego materialnego w Talmudzie, Lwów 1933; J. Kaczmarczyk: Kaźń krzyża u starożytnych, Kraków 1931; K. Koranyi: Powszechna historia państwa i



salomonowy wyrok – słuszny, mądry, zaskakująco prosty i szybko wydany. Salomon, ten najbardziej znakomity, biblijny król żydowski, otrzymał od Boga dar sprawiedliwego sądenia. Gdy przysły do niego dwie nierządnicę, kłóćące się o noworodka, gdyż urodzone w tym samym czasie dziecko jednej z nich zmarło, Salomon nakazał przynieść miecz, dziecko przeciąć, a jego połówki dać kobietom. Jedna z nich zaprotestowała, godząc się by żywe dziecko dostała ta druga, tamta zaś wolę króla zaakceptowała. Słyszając to Salomon nakazał żywe dziecko dać tej, która rezygnując z dochodzenia prawa życie swego dziecka ratować chciała (1 Krl 3, 16-28). Bez znaczenia w jakiej sprawie zapadło to orzeczenie: karnej, cywilnej czy administracyjnej – trudno też określić w jakiej sprawie Salomon wyrokował i tak naprawdę nikogo to dziś nie interesuje – istotne jest by orzeczenie było sprawiedliwe i szybko wydane. Studiowanie biblijnego prawa karnego, najbardziej doskonałego i rozwiniętego wśród starożytnych kodyfikacji Bliskiego Wschodu, może w tym pomóc, a artykuł ten będąc jedynie przyczynkiem, krokiem niewielkim na drodze dalekiej, mam nadzieję że będzie ku temu pewnym impulsem.

Niech wszystkim, którzy zajmują się refleksją naukową nad prawem karnym, tym współczesnym i tym, które już tylko historyczny ma charakter, towarzyszą słowa Psalmu 119, który jest hymnem pochwalnym dla prawa (nie tylko karnego) i rozpoczyna się słowami: „Szczęśliwi, których droga nieskalana, którzy postępują według Prawa Pańskiego. Szczęśliwi, którzy zachowują Jego upomnienia, całym sercem Go szukają, którzy nie czynią nieprawości, lecz krocą Jego drogami. Ty na to dałeś swoje przykazania, by pilnie ich przestrzegano. Oby moje drogi były niezawodne w przestrzeganiu Twych ustaw! Wtedy nie doznam wstydu, gdy zważać będę na wszystkie Tve przykazania” (Ps 119, 1-6).

---

prawa, cz. I, Starożytność, Warszawa 1961; J.S. Synowiec: Na początku. Wybrane zagadnienia Pięcioksięgu, Warszawa 1987; S. Gądecki: Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu, Gniezno 1993.